

Wobec inności, słabości, niższości. Lektura prozy wiejskich przestrzeni

In the face of otherness, weakness, inferiority.
Reading the prose of rural spaces

Agnieszka Czyżak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0001-8918-5264

Abstract: The main aim of the article is to consider connection with contemporary reading the pose of rural spaces. The text contains observations based on nowadays tendencies in interpreting field including common practices of writing, reading and analyzing the cultural realization of rural theme. Important vehicle of recognition also occurs in the spatial categories of research. The new perspectives of cultural approximations, called „folk turn” or „plebeian turn” allow to find renewed ways of reading the heritage stories and recovered new forms of solidarity with excluded persons. The interpretations of novels written by older and younger authors e.g. Wiesław Myśliwski, Marian Pilot, Anna Janko, Andrzej Stasiuk, Wioletta Grzegorzewska, Maciej Płaza may be treated as examples of changes in traditional manner so far obligatory in Polish common identification processes.

Key words: rural theme, plebeian turn, contemporary prose, identity, solidarity

Streszczenie: Głównym celem artykułu są rozważania związane ze współczesnymi sposobami odczytywania prozy wiejskich przestrzeni. Tekst zawiera rozpoznania zbudowane na obserwacji powszechnych praktyk dostrzegalnych w dzisiejszych strategiach pisania, czytania i interpretowania kulturowych obrazów o tematyce ludowej. Ważne w opisie tych zjawisk okazują się także kategorie spacialne wypracowane w ramach geopoetyki. Takie perspektywy oglądu kulturowych rozpoznań i przybliżeń chłopskiej kondycji określone jako „zwrot ludowy” lub „zwrot plebejski” pozwalają na odnajdywanie odmiennych strategii czytania utworów eksplorujących wspólne dziedzictwo oraz odkrywanie nowych form solidarności z wykluczonymi. Interpretacje utworów pisanych przez autorów różnych pokoleń, m.in.: Wiesława Myśliwskiego, Mariana Pilota, Annę Janko, Andrzeja Stasiuka, Wiolettę Grzegorzewską, Macieja Płazę mogą posłużyć jako przykłady przemian zachodzących w tradycyjnych sposobach dookreślania podstaw polskiej zbiorowej tożsamości.

Słowa kluczowe: temat wiejski, zwrot ludowy, proza najnowsza, tożsamość, solidarność

W zmieniającym się w przyspieszonym tempie świecie nadal istnieją procesy wykluczania i marginalizowania zarówno jednostek, jak i grup społecznych. Pomimo olbrzymiego skoku cywilizacyjnego, jakiego jesteśmy dziś świadkami, szczególnie w sferze cyfrowej, nadal miejsce zamieszkania

ma znaczenie decydujące dla startu młodych ludzi w dorosłość. Zaciera się różnica między statusem mieszkańców małych i bardzo małych miejscowości, jednak różnica między nimi a społecznościami wielkomiastowymi nie znika, a nawet zdaje się pogłębiać, co widać było szczególnie wyraźnie w czasach pandemii i nauczania on-line.

W utrwalaniu tych różnic i podziałów, w wytwarzaniu poczucia inności, gorszości, niższości wciąż istniejącego w mniej rozwiniętych rejonach kraju i determinującego samoświadomość zamieszkujących tam ludzi, udział mają także inercyjnie powtarzane interpretacje wątków chłopskich w lekturach szkolnych i akademickich. Konieczność zmiany perspektywy oglądu tekstów kultury, wyjścia poza stereotypowo powtarzane klisze oraz odzyskania (czy ustanowienia) głosu społeczności spychanych na marginesy, obrzeża, peryferie staje się dziś wskazaniem oczywistym. Katarzyna Chmielewska w artykule *Lud w perspektywie, perspektywa ludu* stwierdziła:

Historie ludowe są zanurzone we współczesnym nurcie kulturowym, który budzi żywy oddźwięk społeczny (...). „Zwrot ludowy”, który możemy obserwować od dobrych dziesięciu lat, zmierza do skonfrontowania się ze wstydem z powodu chłopskiego, „chamskiego” pochodzenia społecznego, próbuje przewartościować doświadczenie odrzucenia, wzmocnić poczucie wspólnoty wobec wydarzeń przeszłych (Chmielewska 2021, 307).

Solidarność wspólnotowa i zbiorowa więź nie powinny zatem opierać się jedynie na współczuciu, empatii czy litości wobec wykluczanych, lecz prowadzić do uznania ich podmiotowej sprawczości i zdolności do samostanowienia.

Współczesna lektura tekstów dawniejszych nie musi odrzucać istniejących odczytań, wskazana jest jednak korekta przyjmowanych perspektyw interpretacyjnych. W postrzeganej jako klasyczna powieść nurtu chłopskiego książce *Kamień na kamieniu* Wiesława Myśliwskiego odnajdujemy krytyczny obraz wiejskiej gromady, analizowany z reguły jako demitologizacja obrazu polskiej wsi (zob. Czyżak 2019). Kiedy główny bohater wraca po dwuletnim pobycie w szpitalu na ojcowiznę, okazuje się, że wszystko zostało rozkradzione, a jego brat za miskę „psiego żarcia” musiał pracować ponad siły u okolicznych gospodarzy. Bezwzględnie egzekwowane prawo silniejszego ukazane zostało jako imperatyw nadrzędny, unieważniający odruchy współczucia czy więzi sąsiedzkie. Relacje między bohaterami mają zaświadczać o swoistym prymitywizmie reguł rządzących wspólnotowym życiem. Jednak gdy przyjrzymy się bliżej kolejnym scenom, dostrzec możemy w *Kamieniu na kamieniu* opowieść o pojedynczych ludziach, zagubionych w sferze egzystencjalnych poszukiwań własnego miejsca w świecie oraz nieustannie napotykających na przeszkody w procesie dookreślenia tożsamości.

Szymon Pietruszka, poruszający się o kulach i osłabiony długą rekonwalescencją, odnajduje brata, zabiera go do domu i tu, wobec niepełnosprawnego psychicznie, odgrywa rolę „gospodarza”. Postanawia zbić

go powrozem, aby zapamiętał, że nie powinien pracować jako parobek u obcych, ale szybko zaczyna tracić resztkę sił, wykorzystywanych w akcie „słusznej” kary:

Czułem, że ustaję. Ręka mi osłabła i powróz już tylko majtał się z moich pleców na jego. Nagle laska, co się już od dawna chybotwała pode mną jak witka, wypadła mi z ręki, gdy się znowu zamachnąłem. Gibnęło mną, że gdybym się w ostatniej chwili nie przytrzymał stołu, byłbym runął. Chciałem się od razu po nią schylić. Ale straszny ból przytrzymał mnie w prawym kolanie, pot mnie zimny oblał, coś mi w krzyżu strzeliło. I dopiero wolniuteńko, jedną ręką przytrzymując się stołu, a drugą wyciągając jak grabie ku ziemi, kuliłem się coraz niżej i niżej. I w końcu ją podniosłem. Tylko, że kiedy się wyprostowałem, ciemno mi się w oczach zrobiło. Ledwo dociągnąłem się do ławy i klapnąłem zmachany, jakbym z pola wrócił po całym dniu żniwa (Myśliwski 1984, 353).

Widzimy zatem nie tyle obraz wiejskiej społeczności, ile dwóch starych, schorowanych mężczyzn, którzy przegrali szanse na godne życie, a teraz zmuszeni są odgrywać nie swoje role, korzystając z dostępnych wzorców. Istotny wydaje się również fakt, że obaj odmawiają konfrontowania się z realiami przeszłości – Michał przestaje mówić, a jego młodszy brat wytwarza niezliczone opowieści skrywające przebieg minionych wydarzeń pod powierzchnią „bohaterskiej” narracji.

Szymon, po ataku wściekłości, zdobywa się niemal natychmiast (po wykonaniu wyroku, który uważał za swój obowiązek) na czułość i opiekuńczą troskę wobec brata i postanawia umyć go z dwuletniego brudu:

Jak tam mogłem, jedną ręką ściągnąłem z niego ubranie, bo drugą musiałem się stołu przytrzymać. Na szczęście nie opierał się. A śmierdziało od niego wciąż tym gnojem Skoblowym, aż w nosie wierciło. Tylko kiedy gacie zdarłem z niego, nagle skulił się i zaczął dygotać, jakby się zawstydził, że jest goły (...). Wziąłem go za rękę i podprowadziłem do balii (Myśliwski 1984, 354).

Moment „oczyszczenia” jest także chwilą pojednania braci – od tego momentu będą razem trwać na zrujnowanej ojcowiznie. Szymon zajmie się budowaniem wspólnego rodzinnego grobu – drugiego, trwalszego domu, w którym wszyscy bliscy zostaną połączeni „na wieczność”.

Relacje międzyludzkie i rodzinne nie podlegają tu atrofii, lecz przybierają inny kształt, determinowany przez dziedziczone wzorce:

Ścisnął mnie za rękę i nie chciał jej puścić, jakbym go w topiel głęboką wprowadził, choć woda ledwo wyżej kostek mu sięgała. Wydał mi się w tej balii do kogoś podobny, ale nie mogłem sobie przypomnieć do kogo. Może przez te włosy spadające mu na plecy i brodę po pas. A chudy był, że kości mu prawie skórę przebijały, a ta skóra jeszcze obwisała z niego, jak to nieraz śnieg z gałęzi przy odwilży obwisa (...). Skóra na nim drżała niczym na króliku, gdy się go po sierści głaszczę. Czułem i w sobie to drżenie, choć go ledwo dotykałem, i to więcej pianą, niż dłońmi (Myśliwski 1984, 355).

Zarówno akt przemocy, jak i gest dobroci są próbą powrotu do dawnych braterskich więzi, teraz już jednak niemożliwego – być może są też jedyną

dostępną im formą kontaktu. W ostatecznym rozrachunku dwaj starzy mężczyźni skazani na samotną wegetację na niechcianym kawałku ziemi uczą się bycia razem w nowych (niegdyś trudnych nawet do wyobrażenia) warunkach.

Skupienie uwagi na indywidualnym przeżywaniu świata i poszukiwaniu przez bohaterów dostępnych języków i dróg do samopoznania poszerza perspektywę oglądu powieści przypisywanych do nurtu wiejskiego. Podobne skutki przynosi badanie relacji pomiędzy systemem ról kulturowych a przebiegiem procesów wiodących do samookreślenia się jednostki. Damian Michałowski w książce *Aporie sobości* interpretował twórczość Myśliwskiego z perspektywy filozoficznej, nie literaturoznawczej. W jego ujęciu problematyka tożsamości osobowej staje się centralnym zagadnieniem pisarstwa autora *Nagiego sadu*. Badacz mówił o bohaterach tej prozy:

Właśnie z tej ontologicznej niedoskonałości, z poczucia absurdu i niedorzeczności, bierze się cała masa egzystencjalnych niepokojów, niespełnień i braków. Można się z nimi jakoś poukładać, oswoić je i przyjąć (...). Można też inaczej, uciekać w iluzję trwałości i porządku (Michałowski 2018, 24).

Taka ucieczka wiąże się jednak ze zgodą na samooszukiwanie się, które pozostaje zarazem fałszem, jak i pochodną uniwersalnego lęku przed losem, przypadkowością zdarzeń, a zatem i przygodnością istnienia. Michałowski przekonuje, że taki lęk ma siłę destrukcyjną:

prowadzi do ucieczki od siebie – zamiast *sobości* mamy jej marny surogat. Tożsamość, którą się porzuca, by na jej miejscu stworzyć wymagowany obraz rzeczywistości i własnego „Ja” czy tożsamość narzucona w postaci gotowego modelu, z którym jednostka się w pełni identyfikuje dobrze obrazują, jak głębokie są mechanizmy samozakłamania podmiotu (Michałowski 2018, 120).

Tym samym zmieniona perspektywa oglądu dzieł literackich nie tylko kieruje odbiór ku zagadnieniom jednostkowym i uniwersalnym zarazem, ale także zmusza do namysłu nad tradycyjnymi narracjami o chłopskim losie zbiorowym, a przede wszystkim nad pozycją (z reguły zewnętrzną, oceniającą, piętnującą), z jakiej są prowadzone. Literackie postaci chłopów i chłopka nie stają się bezcielesnymi widmami przeszłości czy uprzedmiotowionymi relikami dziejów – stanowią wyzwanie dla współczesnych interpretatorów.

Badacze wskazują, iż obecnie tzw. „historie ludowe” mają charakter performatywny, nie opowiadają tylko o przeszłości, lecz stanowią rodzaj interwencji w teraźniejszość. Pokazują genealogie jednostkowe i wspólnotowe, teraz już odmienne od szlacheckich, a tym samym dążą do dekonstrukcji fałszywych identyfikacji (Chmielewska 2021, 302). Odsłaniają czas przeszły pełen przemocy, wymuszonej siłą uległości, budowania poczucia zawstydzenia własną kondycją, stulecia generowania fałszywego obrazu zbiorowego życia, negatywnie wpływające nadal na naszą epokę. Wielokrotnie jako nauczyciel akademicki byłam świadkiem chwil zawahania, zawieszenia lub

ściszenia głosu, kiedy w toku dyskusji studentka czy student czuli się zmuszeni do odsłonięcia własnej wiejskiej genealogii – właśnie do odsłonięcia, ujawnienia, jakby nadal pozostawała czymś wstydlivym, rodzajem piętna, które należy ukrywać.

Nic zatem dziwnego, iż nadszedł czas na zmianę uwarunkowań decydujących o przebiegu procesów identyfikacyjnych – jak przekonuje Chmielewska: „Historia ludowa podejmuje próbę oduczenia automatyzmów, utartych wzorów pamięci, zdystansowania się od historii narodowej, opisanie i przemyślenia na nowo historii źle obecnej” (Chmielewska 2021, 302). Prowadzi to w konsekwencji do przewartościowań w sferze obowiązującej hierarchii symbolicznej i przemyślenia na nowo polskich „dziejów oporu”. Kacper Pobłocki, autor książki *Chamstwo*, finalistki Nagrody Nike 2022, rozpoczyna swój tekst od historii pierwszego strajku w siedemnastowiecznym Nowym Świecie. Zastanawia się, kim z pochodzenia mogli być polscy rzemieślnicy protestujący wówczas w amerykańskim Jamestown przeciw nieuczciwym warunkom pracy. Zadaje pytanie o okoliczności oraz doświadczenia, jakie mogły wykształcić w nich zdolność sprzeciwu wobec zwierzchności (Pobłocki 2021, 11-15).

Wszelkie działania prowadzące ku zmianom perspektywy oglądu czasów minionych skłaniać powinny przede wszystkim do przyjrzenia się dotychczasowym schematom analitycznym przypisanym do interpretowania tzw. wątków chłopskich w literaturze. Nowe rozpoznania naszej historii i współczesności, rzutowane na dotychczasowe praktyki czytania lektur dawniejszych, przynieść mogą rozszczelnienie paternalistycznego podejścia wobec tematyki i reprezentujących ją bohaterów oraz sterowanego odgórnie w czasach PRL-u „wytlumiania” sporów. Pobłocki przekonywał:

Wytlumianie folwarcznej przeszłości nie stanowiło wyłącznie efektu inteligentkiej „przemocy symbolicznej”, której celem było niedopuszczenie do zadośćuczynienia klasom ludowym za poniesione krzywdy. Stało się dziełem wspólnym: brały w nim udział obie strony dawnego konfliktu, gdyż okazało się, że leży to w obopólnym interesie (Pobłocki 2021, 314).

Sarmatyzm jako fikcyjna przeszłość całej polskiej zbiorowości wspierał w istocie wizję bezkonfliktowego społeczeństwa bezklasowego, w konsekwencji prowadząc do wyparcia wiedzy (także potocznej) o rzeczywistych źródłach polskiej tożsamości.

Tymczasem we współczesnej literaturze wnikliwie analizowane i poddawane rewizji zagadnienia związane z tożsamością, pojmowaną jako więź z miejscem, jako nakaz docierania do źródeł, do rodzinnych korzeni stały się niezwykle ważną częścią artystycznych i epistemologicznych poszukiwań polskich twórców. Eksploracje tego rodzaju umożliwiają zarazem dystansowanie się wobec narzucanych odgórnie narracji, jak i wyznaczanie nowych reguł zakorzeniania się w bycie. Odsłanianie opowieści spychanych w niepamięć, zakłamywanych, unieważnianych ma wymiar nie tylko poznawczy,

artystyczny czy (auto)terapeutyczny, lecz przede wszystkim etyczny i emancypacyjny. Drażnienie przeszłości miejsc uznawanych za własne prowadzi także do uznania ich nowego, „poruszonego” i nie danego raz na zawsze statusu. Tadeusz Sławek w tomie *Oikologia. Nauka o domu* mówił o podróżach w przeszłość jako o „wstrząsie”, po którym znane dotąd terytorium „staje się konstelacją fragmentów, zbiorem odprysków stałego do tej pory ładu, teraz rozrzuconego na niewiadomym obszarze” (Sławek 2013, 16). W tym samym tomie Aleksandra Kunce przekonywała z kolei, że powinniśmy porzucić chęć tworzenia etnicznych dogmatów i podkreślała: „Etnos trzeba transformować, ukierunkowywać w ogólnoludzką wypowiedź, ale nieustannie do niego wracać” (Kunce 2013, 59). Poszukiwanie miejsc własnych, domu, ojczyzn prywatnych prowadzi musi zatem do dostrzeżenia ich nie do końca pochwytnego, pozbawionego wyrazistych granic ontologicznych i epistemologicznych, kształtu.

Coraz wyraźniejsza okazuje się dziś również tendencja, by ukazywać to, co cudze, wcześniej odrzucone i wyparte jako niezbywalny i nieredukowalny składnik każdego terytorium – zmienia to obraz tradycyjnie ujmowanych „małych ojczyzn”, o czym pisał już na początku XXI wieku Krzysztof Uniłowski (Uniłowski 2005). Uczynienie z heterogenicznej tożsamości miejsc punktu wyjścia poszukiwań pozwala uniknąć pułapki uproszczonych klasyfikacji i diagnoz redukujących różnorodność doświadczeń. Ważnym celem okazuje się dzisiaj ukazywanie nie tyle Polski „peryferyjnej” (bo dotyczyć może przestrzeni wielkomiejskich i jej mieszkańców o różnorodnej genealogii), ile miejsc pozbawionych wcześniej głosów o własnej przeszłości. Rodzinne wspomnienia, historie prywatne, pamięć lokalna zmieniły się w najbardziej przekonujące uprawomocnienie (wbrew oficjalnym wykładniom przeszłości i zmanipulowanej pamięci zbiorowej) opowieści ufundowanych z reguły na osobistych przeżyciach twórców. Tak rodzić się może – według formuły Małgorzaty Czermińskiej – „tożsamość kształtowana w pamięci miejsca” (Czermińska 2015).

Mityzowana przez wiele dekad przeszłość wieloetnicznej wspólnoty II Rzeczypospolitej oraz dzieje okupacji niemieckiej i sowieckiej na tych terenach zyskują dziś nowe, idące na przekór potocznym wyobrażeniom, realizacje literackie, intymistyczne i reportażowe. Podobnie rzecz się ma ze zbiorem powojennych opowieści tworzonych w oparciu o sfalsyfikowany status ziem przyłączonych do Polski po II wojnie światowej czy też o zideologizowane wizje „społecznego awansu” (migracji ze wsi do miast) – zaczęły one współcześnie podlegać różnorodnym rewizjom, rewindykacjom i renarracjom. Działania te nie prowadzą dziś do uzgodnienia jednej (głównej, nadrzędnej) wizji polskiej tożsamości zbiorowej, lecz odsłaniają głębokie pęknięcia we wcześniejszych konstrukcjach tego rodzaju. Warto dodać, że również badania literackie prowadzone w XXI wieku w ramach Nowego Regionalizmu dążą do przeformułowania opozycji centrum-pe-ryferie, a także wskazania istotnych różnic pomiędzy samoświadomością

mieszkańców poszczególnych regionów – o ile centrum staje się coraz bardziej umowne, a zarazem niepochwytne, o tyle tożsamość krain składających się na dzisiejszą Polskę zyskuje coraz bardziej wyraziste kształty (Mikołajczak 2021, 22-24).

Poszukiwanie własnego miejsca, pojmowane jako akt zarazem performatywny, jak i nieostateczny, zmienione w niezliczoną ilość tekstów kultury, bywa zatem najczęściej opowiedzeniem się po stronie wielości projektów tożsamościowych, na przekór istniejącym w tradycji unifikującym rozwiązaniom. Ogląd tekstów najnowszych dowodzi nadto, że o ile dla większości współczesnych ludzi dokładny obraz przeszłości i pogłębiona wiedza o niej traci znaczenie, o tyle dla wielu twórców kultury minione wciąż pozostaje niezbywalnym składnikiem artystycznych poszukiwań – prowadzonych nie tylko na płaszczyźnie estetycznej, lecz zmieniających się w poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o kondycję człowieka w dzisiejszym świecie. Z kolei zapotrzebowanie odbiorców na „autentyzm” w tekstach kultury jawi się jako pragnienie, by poprzez nie dotknąć realności – uzyskać choćby iluzję „prawdziwości” przekazu, a tym samym uczestnictwa w cudzych doświadczeniach egzystencjalnych. Postawa taka prowadzić może do poszerzenia horyzontów epistemologicznych, a tym samym wsparcia jednostkowych dążeń do samopoznania.

Przemiany cywilizacyjne, które tak bardzo przyspieszyły w XXI wieku, w erze globalizacji i cyfryzacji, sprawiły, że z naszej wspólnej przestrzeni zniknęła wieś w swoim tradycyjnym, udokumentowanym (czy raczej wykreowanym) kulturowo kształcie (Czapliński 2017). Tymczasem temat wiejskich doświadczeń nie zniknął – wręcz przeciwnie, obserwować dziś można jego swoistą nadreprezentację. Dlatego właśnie ważną książką roku 2010 okazał się *Pióropusz* Mariana Pilota. Historia dorastania młodego chłopca na wsi, w powojennych realiach, pozbawiona została elementów sakralizujących doświadczenia. Ojca zabrakło, został uwięziony za akt wandalizmu – matka oddała jego rodzeństwo dalszym krewnym. Wszechobecna bieda i głód oraz nieustanne wysiłki, by uzyskać ułaskawienie dla ojca zdeterminowały inicjację bohatera i jego codzienność: „zostawałem przy stole zasłanym poplamionymi arkuszami papieru podaniowego, o suchym pysku i z umocznym w atramencie językiem. Skibki chleba nie było w naszym roztrzaskanym domu, kiełka kartofla, ząbka czosnku” (Pilot 2010, 100). Nie dziwi zatem pragnienie, by takie miejsce rodzinne opuścić i za wszelką cenę oderwać się od „wiejskich korzeni”. Na marginesie dodać można, że kolejne powieści dotyczące tej problematyki były w epoce PRL-u co pewien czas zamieniane na listach szkolnych lektur (albo znikły z nich bez śladu) nie ze względu na wartości artystyczne czy dydaktyczne, lecz z powodu ich zgodności (lub jej braku) z ówczesnym etapem procesów społeczno-politycznych i ich propagandową wykładnią – taki los spotkał m.in. *Tańczącego jastrzębia* Juliana Kawalca (1964) czy *A jak królem, a jak katem będziesz* Tadeusza Nowaka (1968).

Przewrotny powrót do tematu awansu społecznego stał się u Pilota rozliczeniem także z własną twórczością. Zdaniem Elżbiety Rybickiej *Pióropusz* to przede wszystkim „opowieść o zawstydzaniu słowem i przekraczaniu kultury zawstydzania za sprawą anarchizmu językowego, a zarazem o cyrkulacji i wzajemnym zapętleniu wstydu i bezwstydu, pychy i samoponizowania” (Rybicka 2021, 86). Tym samym książka staje się świadomym gestem czynionym na przekór tradycjom tzw. nurtu wiejskiego oraz wzorcom jego odczytywania. Pilot dezawuuje również sam akt zapisywania doświadczeń i przebieg kariery „chłopskiego pisarza”. Niezwykle interesujące jest w tym kontekście porównanie *Pióropusza* z *Widnokregiem* Wiesława Myślińskiego (wydanym w 1996 roku). Akcja obu powieści rozgrywa się w dużej mierze tuż po wojnie, bohaterami opiekują się osamotnione matki, rodzinna wieś staje się miejscem inicjacyjnych wtajemniczeń. Rzucające się natychmiast w oczy różnice pomiędzy utworami napisanymi przez twórców przynależących do jednego pokolenia i wpisywanych w ramy tego samego nurtu literackiego, świadczyć mogą nie tylko o dokonywaniu przez nich różnych wyborów artystycznych i doborze odmiennych tradycji (epickiej i pikarejskiej) – być może ważny jest czas powstania tekstów i inne realia towarzyszące ich publikacji. Proza inicjacyjna tworzona w ostatniej dekadzie XX wieku służyła próbom porządkowania doświadczeń historycznych i egzystencjalnych w zmienionych warunkach komunikacyjnych, tymczasem w wieku XXI próbuje wszelkie porządki podważyć.

Zwrot plebejski (ludowy) w kulturze zrodził się na fali rewizji oficjalnych wykładni przeszłości. Budzące wiele kontrowersji opracowania historyczne, jak *Prześlona rewolucja* Andrzeja Ledera czy Adama Leszczyńskiego *Ludowa historia Polski*, projektują jednak i podają do dyskusji nową perspektywę oglądu polskich dziejów (Leder 2014; Leszczyński 2020). Tworzenie alternatywnych narracji historycznych okazuje się dziś działaniem etycznym, pozwalającym na przemianę reguł wytwarzania zbiorowej samoświadomości, już teraz polifonicznie zróżnicowanej i wielorako rozwarstwionej. Narracje te rozpoznawane bywają z reguły w ramach perspektywizmu i humanistyki ratowniczej – jak przekonywała Ewa Domańska, „historie ratownicze” mają przede wszystkim wymiar lokalny, potencjalny, egzystencjalny i afirmatywny (Domańska 2014, 12). Poznanie własnego miejsca, dążenie do zrozumienia łączących z nim i jego mieszkańcami więzi, podejmowanie jednostkowych decyzji o ich zadzierzgnięciu lub zrywaniu prowadzi do samopoznania i umożliwia wybór własnej drogi. Współczesna proza wiejskich przestrzeni to wyrazisty zbiór tekstów, w których nadrzędnym celem okazuje się właśnie nakreślenie nowych relacji między człowiekiem a miejscem. Rewidowane na rozmaite sposoby obrazy wsi stają się także częścią składową utworów o szerszej zakrojonych intencjach autorskich – na przykład autotematycznych (*Sońka* Ignacego Karpowicza) lub autoterapeutycznych (*Mała Zagłada* Anny Janko) – jednak i w takich ramach ukazują w nowej odsłonie doświadczenie egzystencji na

terenach wiejskich, a także poszerzają zbiór opowieści o II wojnie światowej funkcjonujących dotychczas w komunikacyjnych obiegach.

Szczególną rolę odgrywa w tych przemianach proza inicjacyjna, podająca (po raz kolejny) próbie istniejące w kulturze wzorce opisywania dookolnej rzeczywistości. Wykreowane w tym nurcie powroty do wiejskiej przeszłości z reguły przedstawiane są z punktu widzenia kogoś, kto swoje miejsce rodzinne porzucił – czasem z wielką ulgą. Wizje dorastania na wsi, wsparte na osobistych doświadczeniach autorów – zawarte w powieściach takich, jak *Skoruń* Macieja Płazy, *Guguły* Wioletty Grzegorzewskiej, *Podkrzywdzie* Andrzeja Muszyńskiego czy *Po trochu* Weroniki Gogoli – z jednej strony mają siłę rozregulowującą odziedziczone warianty mówienia o wiejskiej przestrzeni, z drugiej zaś stawać się mogą specyficznym fundamentem współczesnych opowieści o inicjacji warunkowanej miejscem urodzenia (zob. Czyżak 2022).

Zbiór tekstów oraz zauważalnych przemian praktyk interpretacyjnych wpisywanych w „zwrot plebejski” w kulturze najnowszej wiedzy przede wszystkim ku uwrażliwieniu odbiorców na odmienne perspektywy definiowania i dookreślenia polskiej świadomości zbiorowej. Historie rodzinne będące z reguły kanwą nowych opowieści o przeszłości, warunkującej współczesną polską wielowymiarową i niejednorodną tożsamość, okazują się dziś impulsem twórczym wyrastającym z niegasnącej potrzeby opowiadania wspólnotowych historii wciąż od nowa, po to, by uniknąć ich zastygnięcia w jednym kształcie. Na prawach przykładu można przywołać *Przewóz* Andrzeja Stasiuka, utwór z 2021 roku. Fabuła powieści rozgrywająca się na dwóch płaszczyznach czasowych – wojennej i współczesnej – jest świadomym, polemicznym głosem w dyskusji o polskiej tożsamości (Stasiuk 2021). Historia fikcyjna rozgrywająca się w latach dzieciństwa ojca narratora, w dotkniętej okupacyjnymi regulacjami wiejskiej przestrzeni (pomiedzy dwoma wielkimi armiami szyczącymi się do ostatecznego starcia) okazuje się komplementarną częścią składową opowieści o czasach nam współczesnych. Tekst wpisuje się w nurt poszukiwań wyznaczników tożsamości zbiorowej, choć wyrasta z pragnienia pozostawienia jednostkowego śladu i osobistego świadectwa przeszłości rodzinnej oraz biografii ojca urodzonego jeszcze przed wojną w nadbużańskiej wsi. Chłopskie pochodzenie narratora z jednej strony skłania do rewizji obrazów przeszłości, z drugiej zaś dookreśla intymny wymiar zwierzeń na płaszczyźnie autobiograficznej.

Współczesne „ruralia” (teksty związane z wiejskimi przestrzeniami) mogą stanowić impuls do przeformułowania dotychczasowych odczytań tekstów dawniejszych. W odróżnieniu od „urbanaliów” (twórczości wyrastającej z doświadczenia miejskiego) – dość dokładnie już przeanalizowanych (zob. Szalewska 2017) – stanowią nowy pomost między wypieraną wiedzą o przeszłości a dzisiejszą, podlegającą przyspieszonym przemianom samowiedzą zbiorową. Badanie kategorii „zamieszkiwania” to odkrywanie strategii świadomego nawiązywania relacji ze światem (Konończuk

2018). Proces poszukiwania własnego miejsca i sposobów rozumienia jego wpływu na jednostkową tożsamość służy zarazem zgłębianiu kondycji człowieka w uniwersalnym wymiarze, jak i specyfiki lokalnych doświadczeń. Współczesne narracje emancypacyjne stają się dla odbiorców impulsem wiodącym ku przemyśleniu tradycyjnych wzorców wspólnotowej identyfikacji, źródłem namysłu nad etycznymi aspektami funkcjonowania tożsamościowych projektów. W tym wymiarze odgrywają ważną rolę w przeobrażaniu zbiorowej komunikacji i wspierają budowanie podstaw nowej, pozbaionej elitarnych uroszczeń, realnej solidarności z wykluczonymi.

Bibliografia:

- Chmielewska Katarzyna, 2021, *Lud w perspektywie, perspektywa ludu*, „Teksty Drugie”, nr 5.
- Czapliński Przemysław, 2017, *Śmierć, śmierć, inne życie. Wieś w literaturze polskiej przelomu XX i XXI wieku*, „Teksty Drugie”, nr 6.
- Czerwińska Małgorzata, 2015, *Tożsamość kształtowana w pamięci miejsca*, w: *Kulturowa historia literatury*, Łebkowska A., Bolecki W. (red.), Warszawa.
- Czyżak Agnieszka 2019, *Przeciw śmierci. Opowieść o twórczości Wiesława Myśliwskiego*, Poznań.
- Czyżak Agnieszka, 2022, *Inicjacje w prozie wiejskich przestrzeni. Rekonesans*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, tom 65, nr 2.
- Domańska Ewa, 2015, *Historia ratownicza*, „Teksty Drugie”, nr 5.
- Gogola Weronika, 2017, *Po trochu*, Wrocław.
- Grzegorzewska Wioletta, 2014, *Guguły*, Wołowiec.
- Janko Anna, 2015, *Mała Zagłada*, Kraków.
- Karpowicz Ignacy, 2014, *Sońka*, Kraków.
- Konończuk Elżbieta, 2018, *Poetyka zamieszkiwania*, „Poznańskie Studia Polonistyczne”, nr 30.
- Leder Andrzej, 2014, *Prześlona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej*, Warszawa.
- Leszczyński Adam, 2020, *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa.
- Michałowski Damian, 2018, *Aporie sobości. Problemy tożsamości osobowej w powieściach Wiesława Myśliwskiego*, Kraków.
- Mikołajczak Małgorzata, 2021, *Ramiona Antajosa. Z teorii i historii regionalizmu literackiego w Polsce*, Kraków.
- Muszyński Andrzej 2015, *Podkrzywdzie*, Kraków.
- Myśliwski Wiesław, 1984, *Kamień na kamieniu*, Warszawa.
- Myśliwski Wiesław, 1996, *Widnokrąg*, Warszawa.
- Pilot Marian, 2010, *Pióropusz*, Kraków.

Płaza Maciej, 2015, *Skoruń*, Warszawa.

Pobłocki Kacper, 2021, *Chamstwo*, Wołowiec.

Rybicka Elżbieta, 2021, *Peryferia pokazują język. O geolingwistycznych aspektach prozy ostatniej dekady*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze”, nr 19.

Sławek Tadeusz, Kunce Aleksandra, Kadłubek Zbigniew, 2013, *Oikologia. Nauka o domu*, Katowice.

Stasiuk Andrzej, 2021, *Przewóz*, Wołowiec.

Szalewska Katarzyna, 2017, *Urbanalia – miasto i jego teksty. Humanistyczne studia miejskie*, Gdańsk.

Uniłowski Krzysztof, 2005, *Małe ojczyzny i limitowanie różnicy: ze sporów nad literaturą i wizjami kultury ostatnich lat*, w: *Krainy utracone i pozyskane: problem w literaturach Europy Środkowej*, Krasuski K. (red.), Katowice.

O Autorce:

Agnieszka Czyżak – dr hab., prof. UAM w Zakładzie Poetyki i Krytyki Literackiej IFP UAM, badaczka literatury współczesnej, przede wszystkim powstałej po roku 1989. Współredaktorka tomów zbiorowych m.in.: *Powroty Iwaszkiewicza* (1999), *PRL – świat (nie)przedstawiony* (2010), *Pokolenie „Współczesności”. Twórcy. Dzieła. Znaczenie* (2016). Autorka książek: *Życiorysy polskie 1944-89* (1997), *Kazimierz Brandys* (1998), *Na starość. Szkice o literaturze przełomu tysiącleci* (2011), *Świadectwo rozproszone. Literatura najnowsza wobec przemian* (2015), *Przestrzenie w tekście, w przestrzeni tekstów. Interpretacje* (2018), *Pasja przemijania, pasja utrwalania. O dziennikach pisarek* (2019, współautorstwo) oraz *Przeciw śmierci. Opowieść o twórczości Wiesława Myślińskiego* (2019).

